VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 67)**

z dnia 22 marca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 67)

22 marca 2017 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Jerzego Meysztowicza (N)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra rozwoju i finansów o wpływie funduszy unijnych na rozwój polskiej gospodarki.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Hamryszczak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Jolanta Roter** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli wraz ze współpracownikami, **Zygmunt Mierzejewski** członek władz Forum Związków Zawodowych, **Agnieszka Durlik** dyrektor w Krajowej Izbie Gospodarczej, **Ewa Płodzień-Pałasz** ekspert w Pracodawcach RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka, Anna Ornat, Magda Jedynak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju. Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje informację ministra rozwoju i finansów o wpływie funduszy unijnych na rozwój polskiej gospodarki. Witam pana Adama Hamryszczaka podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju.

Dzisiejsze posiedzenie jest wynikiem zamieszczenia punktu w planie pracy Komisji. W związku z tym, bardzo proszę wnioskodawcę, panią przewodniczącą Nykiel, o przedstawienie tego punktu.

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, koleżanki i koledzy posłowie, wpisując ten punkt do programu miałam na uwadze bieżące monitorowanie sytuacji dotyczącej środków unijnych. Jak wiemy, to jest jeden z impulsów gospodarczych, przynajmniej tak to postrzegamy. Plan Morawieckiego jest oparty głównie na funduszach unijnych, dlatego chcę się dowiedzieć, jak kwota 106 mld euro, która została wynegocjowana przez rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, będzie oddziaływała na polską gospodarkę, głównie na wzrostu PKB. Powiem szczerze, że przeanalizowałam materiały, w których odnoszą się państwo do poprzedniej perspektywy. Jeden obszerny materiał na to wskazywał. Mnie jednak chodziło o obecną, bieżącą perspektywę. Środki finansowe na lata 2004-2020 wynoszą 106 mld zł. Jest 2017 r., wiemy, że w ubiegłym roku straciliśmy jeden punkt procentowy PKB w stosunku do założonego planu, tj. ok. 20 mld zł. Z wszystkich stron, od samorządów poprzez przedsiębiorców, płyną apele, że państwo zahamowali, gdyż chcieli analizować na nowo swoje projekty, dostosowując do swojego planu. Nie ma w tym nic dziwnego, ale zawsze powtarzam i wszyscy doskonale wiemy, że czas to pieniądz. Mamy spór na rynku gospodarczym, czy ważniejsze jest, żeby dużo i szybko wydać, czy podejść do kwestii w sposób jakościowy? Chcę żeby państwo pochylili się nad tym dylematem i odpowiedzieli, jakie jest wasze podejście? Mamy dużą różnicę w ocenie wpływu środków unijnych na polską gospodarkę przez instytucje unijne, ale nie tylko. Z raportów Komisji Europejskiej wynika, że o 4,6% wzrosła polska gospodarka. Natomiast eksperci działający na rynku komercyjnym mówią o 0,5-0,6%. To jest duża różnica. Chcę się z państwem zastanowić, któremu stanowisku jesteście bliżsi i jaka jest faktycznie wasza ocena. W otrzymanych materiałach nie doszukałam się prognoz. Pan premier Morawiecki szacuje, że nastąpi wzrost o 1% w 2017 r. poprzez

wykorzystanie środków unijnych. Zatem mam pytanie, czy państwo odblokowali środki i projekty są już wdrażane (wiem, że jesteśmy na etapie certyfikacji, jest duża dynamika wzrostu podpisanych umów) i w jaki sposób przełoży się to na gospodarkę? Proszę może nie pokazywać na przykładzie poprzedniego okresu finansowania (wiem, że ma to wpływ i jeszcze długo będzie kumulowało zyski), ale okresu implementacji w latach 2014-2016. Jak bardzo polska gospodarka urośnie w 2020 r. wedle waszych prognoz, w korelacji z najważniejszym dokumentem, w obecnej chwili, czyli planem Morawieckiego? To są ogólne pytania, a później po dyskusji będą jeszcze szczegółowsze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Prosimy, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Adam Hamryszczak:

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Dziękuję za zaproszenie na bardzo ważne posiedzenie Komisji i pochylenie się nad tematem związanym z wpływem polityki spójności na rozwój społeczno-gospodarczy Polski i regionów. Na wstępie powiem, że nie było dokładnie sprecyzowane, jaki okres ma być brany pod uwagę do analiz i jakiego okresu dotyczyła kwestia, o której dzisiaj jest mowa. W związku z powyższym, przede wszystkim, żeby odsłonić najważniejsze dane i kwestie, przygotowaliśmy odpowiedni materiał. Chcę państwu sprecyzować, jak kształtowało się to począwszy od 2004 r. i jak obecnie wygląda sposób wdrażania, zarówno programów krajowych, jak i regionalnych, w ramach umowy partnerstwa w latach 2014-2020.

Przejdę do syntetycznego przekazu, jak kształtowało się to w poszczególnych latach. Wpływ polityki spójności na rozwój społeczno-gospodarczy Polski, tak naprawdę był jednoznacznie pozytywny i trzeba to wprost podkreślić. Przedstawię poszczególne dane i będą one miarodajne w różnych kwestiach, w odniesieniu do poszczególnych regionów i całego kraju, w kontekście mieszkańców, stopy inwestycji i bezrobocia. Jeśli chodzi o lata 2004-2015 Polska, podobnie jak Słowacja, osiągnęła największe skumulowane PKB wśród państw członkowskich Unii Europejskiej. Od momentu przystąpienia do UE polska gospodarka urosła prawie 59%, podczas gdy w Unii Europejskiej średni skumulowany wzrost osiągnął 14,8%. W 2015 r. po dwóch latach (2012-2013) niższego wzrostu (1,6-1,7%) Polska odnotowała w latach 2014-2015 wzrost na poziomie odpowiednio 3,3-3,6%. W kolejnym roku pozostawała w gronie szybko rozwijających się gospodarek europejskich. W całym analizowanym okresie, lata 2004-2015, wpływ polityki spójności na rozwój gospodarczy był…

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Panie ministrze, przepraszam, że przerywam, ale to jest materiał historyczny i państwo doskonale wiedzą jak to wyglądało. Dostaliśmy również materiał pt.: „Realizacja programów operacyjnych w ramach umowy partnerstwa 2014-2020". Myślę, że to jest aktualny temat. Może odpuścimy omawianie historycznych działań i porozmawiamy o stanie bieżącym. Jesteśmy bardziej zainteresowani, czy w obecnej sytuacji są opóźnienia, jeśli chodzi o przygotowania tych projektów? Zależy nam, żeby mieć jasną informację, czy opóźnienia w przygotowywaniu poszczególnych projektów są groźne dla ich realizacji i czy nie grozi nam utrata funduszy z powyższego powodu.

Pan poseł Mężydło chce zabrać głos, bardzo proszę.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Panie przewodniczący, mam nadzieję, że pan minister jest w stanie o tym powiedzieć w sposób syntetyczny. Wiem, że nie chce pan tego słuchać, ale ładnie to brzmi. Przez cały okres kampanii wyborczej i przez osiem lat mówiło się, że wszystko było złe, natomiast, kiedy posłucha się o faktach, brzmią one inaczej. Chcę to usłyszeć z ust ministra obecnego rządu. Proszę pozwolić, żeby pan minister syntetycznie o tym powiedział.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Panie pośle, nie analizujmy całego materiału, natomiast, jeśli pan minister powiedział, że lata 2004-2015 miały bardzo pozytywny wpływ na naszą gospodarkę, oznacza to pochwałę tego okresu. Myślę, że pan minister powie skrótowo, jaki może mieć to wpływ na dalsze sprawy. Natomiast materiał jest obszerny i myślę, że analizowanie

w całości nie ma sensu. Ale jeżeli jest wola pana posła, bardzo proszę skrótowo odnieść się do historii.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Panie przewodniczący, dobrze widać zmiany, kiedy podróżuje się po Polsce, natomiast teraz bardzo ładnie brzmią słowa, kiedy się ich słucha.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Panie pośle, mam taką samą opinię, jak pan. Myślę, że jesteśmy w tym zgodni. Bardzo proszę, pani poseł Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Będę jeszcze później zadawała pytania, ale chcę pana ministra teraz zapytać kiedy państwo kłamali? Czy podczas kampanii, gdy mówili, że jest źle i kraj znajduje się w ruinie? Mogę pana ministra lubić, ale w polityce, szczególnie gospodarczej, opieramy się na faktach. Są one zupełnie inne niż w państwa wypowiedziach. To jest kolejne kłamstwo, którym państwo się posługiwali. Myślę, że w trakcie i po wypowiedzi pana ministra, gdy będziemy mogli zadawać pytania, odniesiemy się do indywidualnych argumentów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Bardzo proszę, pan przewodniczący Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie ministrze, szanowni państwo, czy może pan potwierdzić informację na temat raportu Business Centre Club z czwartego kwartału 2014 r. mówiącego o potężnym zagrożeniu wydatkowania środków unijnych? Raport ten również mówił, że nie podjęto żadnych działań, aby wszystkich środki zostały w perspektywie należycie wydane. Czy stoi pan na stanowisku, że jeśli określone środki zostały pozyskane, mówimy o wzroście, który był odnotowany w latach 2004-2014, mogły być one wydatkowane efektywniej? Możemy zwrócić uwagę na kwestię dotyczącą zleceń i zadań, które były realizowane przez firmę PESA i miały być zamknięte do końca roku 2015. Jak państwo pamiętają, do 31 grudnia trwała realizacja określonych zadań inwestycyjnych, również związanych z pozyskiwaniem środków i programów unijnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję. Z uwagi na fakt, że mnie nie przysługuje prawo organizacji dzisiejszego posiedzenia, domyślam się, że z informacji będzie płynął jasny przekaz, iż w tamtym czasie Polska nie do końca była w ruinie. Panie ministrze, mam prośbę, aby skrótowo odnieść się do okresu 2004-2015, a następnie przejdziemy do lat 2014-2020. Panie posłanki i panowie posłowie będą mogli wtedy zadawać pytania w sprawach, które ich interesują.

Jeżeli możemy przyjąć taką formułę, panie ministrze, więcej nie będę przerywał wypowiedzi. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MR Adam Hamryszczak:

Okres, który przedstawiam i podlegał analizie w latach 2004-2015, jest niezwykle istotny, dlatego, że dane i wpływ funduszy europejskich na kwestie związane z rozwojem Polski, ale również poszczególnych regionów, inwestycji lub ze sprawami zatrudnieniowymi są niezwykle istotne. Analizy pokazują nam, w jaki sposób niektóre procesy mogą postępować w perspektywie 2014-2020. Jak wcześniej powiedziałem, nie było sprecyzowane, jakiego okresu dotyczy sytuacja. Postaram się przytoczyć najważniejsze dane, żeby państwu zobrazować, jak to przedstawiało się w rzeczywistości.

Poruszymy kwestie związane z wpływem polityki spójności na gospodarkę i rynek pracy. Jeżeli przeanalizujemy cały okres, wpływ polityki spójności na rozwój gospodarczy był oczywiście pozytywny. Zobrazuję to jeszcze danymi. Szacuje się, że prawie 17% średniorocznego wzrostu było efektem realizacji przedsięwzięć współfinansowanych z funduszy unijnych. Jeśli chodzi o kwestie związane ze strukturą gospodarki, inwestycje finansowane z funduszy europejskich są czynnikiem zmian sektorowej struktury gospodarki, wyrażającej się zwłaszcza wzrostem działań drugiego sektora, czyli przemysłu i budownictwa. Mamy tutaj wskaźnik ponad 30% wartości dodanej brutto, przy spadku udziału pierwszego sektora, czyli rolnictwa – 2,8% w 2015 r. Jeśli chodzi o fundusze

unijne, warto również powiedzieć o kwestii związanej z dystansem, który Polska nadrabiała, w stosunku do pozostałych krajów Unii Europejskiej. Mamy następującą sytuację: w okresie 2004-2015 dystans pomiędzy Polską a Unią Europejską, mierzony wielkością PKB na mieszkańca, wyraźnie zmalał o 21% – z 48% w 2003 r. do 69% w 2015 r. – z czego prawie 1/4 była efektem realizacji polityki spójności. Obrazuje to, w jaki sposób polityka spójności wpływa na działania związane z konwergencją, czyli zbliżaniem się regionów, krajów biedniejszych do silniejszych. Wybiegając w przyszłość, dzięki funduszom unijnym Polska ma szanse osiągnąć w 2020 r. PKB *per capita* sięgający 75-78% średniej unijnej. To jest również wynik analiz w związku z danymi historycznymi, pokazującymi w jaki sposób przebiegał cały proces.

Środki dostępne, również w ramach polityki spójności, pozwalają częściowo powstrzymać procesy różnicowania się regionów. Oczywiście, różne jest rozłożenie. W prezentacji przedstawiliśmy państwu, jaki jest wpływ na poszczególne regiony, które regiony nadrobiły dystans, szybciej się rozwijają, obojętnie, czy fundusze europejskie wpływają, czy nie. Ważne jest, że fundusze unijne przyczyniają się do ożywienia działalności inwestycyjnej w Polsce. Największy ich wpływ notowany był w latach 2012-2014. Wtedy największe inwestycje były realizowane zarówno przez przedsiębiorców, ale także przez sektor publiczny. Oczywiście, mamy proces inwestycyjny, który trwa, natomiast w latach 2012-2014 była kulminacja i dzięki wydatkom unijnym nakłady brutto na środki trwałe były wyższe o ok. 30%. Inaczej wyglądałaby sytuacja, gdyby polityka spójności nie była realizowana. To jest kolejny aspekt mówiący, jak ważna jest polityka spójności w rozwoju poszczególnych krajów.

Jeśli chodzi o stopę inwestycji, która odzwierciedla udział nakładów brutto na środki trwałe w PKB, wynosiła ona w Polsce w 2015 r. 20,1% PKB i była wyższa od średniej unijnej o 0,5%, podczas gdy w roku akcesji sytuacja była odwrotna. Należy odnotować, że najwyższa stopa inwestycji występowała w Polsce w latach 2007-2009: od 21,4% do 23,1%, głównie za sprawą inwestycji sektora prywatnego, ale również z rosnącym udziałem inwestycji publicznych, w tym sektora rządowego i samorządowego. W całym analizowanym okresie, czyli latach 2004-2015, wpływ polityki spójności na stopy inwestycji był pozytywny. W efekcie wydatkowania środków unijnych wskaźnik ten był w ostatnich latach wyższy o co najmniej 2%, ponad poziom, jaki moglibyśmy zaobserwować w sytuacji braku unijnej pomocy finansowej. Oznacza to, że średnioroczna stopa inwestycji w okresie 2004-2015 jest w konsekwencji niższa, niż w Unii Europejskiej i najniższa w regionie Europy Środkowo-Wschodniej.

Jaki ma to wpływ na kwestie związane z rynkiem pracy? W momencie wejścia do Unii Europejskiej Polska charakteryzowała się najniższym wskaźnikiem zatrudnienia w UE, ale do 2015 r. odnotowała najwyższy wzrost o 10,7%. Prawie 1/4, czyli ok. 2,4% przyrostu wskaźnika zatrudnienia w okresie 2004-2015 było efektem realizacji inwestycji współfinansowanych z funduszy unijnych. Jeśli chodzi o liczbę nowych miejsc pracy, powstałej w wyniku realizacji inwestycji współfinansowanych z budżetu unijnego, szacuje się ją na ponad 600 tys. Jest to ogromny przyrost. Oczywiście, jednym z kryteriów realizacji inwestycji współfinansowanych z funduszu unijnego było również zapewnienie odpowiedniego przyrostu zatrudnienia. Pozytywny wpływ funduszy unijnych jest również widoczny w zmniejszeniu stopy bezrobocia. Polska wchodząc do Unii Europejskiej charakteryzowała się najwyższą stopą bezrobocia w UE, ponad 19%, natomiast następował szybki jej spadek w kolejnych latach po akcesji. Natomiast, pogorszenie koniunktury przyczyniło się jednak do wzrostu stopy bezrobocia i w 2013 r. wyniosła ona 10,3%. Z kolei w latach 2014-2015 ponownie spadła, osiągając poziom 7,5% i jest niższa, niż średnia w Unii Europejskiej o 1,9%. W dużej mierze, i to trzeba podkreślić, do ograniczenia stopy bezrobocia przyczyniły się fundusze unijne. Implementacja środków w ramach polityki spójności, w konsekwencji spowodowała, że w latach 2012-2015 stopa bezrobocia w grupie osób w wieku 15+ była o ponad 3% niższa, niż gdyby nie realizowano inwestycji współfinansowanych z funduszy unijnych. Natomiast w ujęciu bezwzględnym oznacza to spadek liczby bezrobotnych o ponad 500 tys. osób.

Myślę, że to są najważniejsze dane, jeśli chodzi o perspektywę lat 2004-2015. Teraz powiem kilka słów o perspektywie okresu 2014-2020 i co dzieje się w ramach prac, które

podejmujemy w Ministerstwie Rozwoju. Oczywiście, należy podkreślić, że perspektywa finansowa lat 2014-2020 jest całkowicie inna niż 2007-2013 w zakresie kwestii dotyczących zarówno obszarów tematycznych, ale także warunków pozyskiwania środków unijnych przez firmy i sektor publiczny. Mam na myśli przede wszystkim administrację samorządową. Istnieje konieczność przygotowania większej liczby materiałów, dokumentów strategicznych, stanowiących warunek do korzystania ze środków unijnych oraz znanych państwu wymogów *ex-ante*, które stopniowo i systematycznie są spełniane. Wydaje się mi, że to było główną przyczyną, iż fundusze unijne nie wystartowały w wielu obszarach z dużym impetem, chociaż można było się tego spodziewać. Powiem państwu szczerze, że warunki były znane już w 2014 r., natomiast obecnie pozostaje formalnie spełnionych (stan na 15 marca 2017 r.) 26 z 29 warunków tematycznych oraz 7 z 7 ogólnych. Oczekujemy jeszcze na potwierdzenie przez Komisję Europejską spełnienia warunków odnośnie do zdrowia – dotyczy to ostatniego pakietu map potrzeb zdrowotnych, opublikowanych pod koniec grudnia 2016 r. – oraz gospodarki wodnej – 10 aktualizacji planów gospodarowania wodami, opublikowanych pod koniec grudnia 2016 r.

Natomiast pozostałe kwestie tematyczne odnośnie do warunkowości, biorąc tutaj pod uwagę poziom krajowy i regionalny, dotyczą gospodarki wodnej na poziomie krajowym oraz gospodarki odpadami na poziomie regionalnym. Jeśli chodzi o gospodarkę wodną, ustawa Prawo wodne stanowi warunek konieczny do spełnienia, natomiast odnośnie do gospodarki odpadami, mamy słynny Wojewódzki Program Gospodarowania Odpadami. Mamy sytuację, że 11 regionów WPGO zostało pozytywnie zaopiniowanych przez Ministerstwo Środowiska (następnie uchwala go sejmik województwa), natomiast 5 regionów konsultuje jeszcze dokumenty z ministrem środowiska. To jest sytuacja, która, mam nadzieję, zostanie rozwiązana w najbliższym czasie, dlatego, że potwierdzenie spełnienia w całości warunku *ex-ante* wydaje Komisja dopiero w wyniku weryfikacji wszystkich 16 WPGO w odniesieniu do Krajowego planu gospodarki odpadami. O tym trzeba pamiętać.

Dodatkowo możemy powiedzieć, że bardzo mocno przyspieszyły programy krajowe, natomiast jeszcze wiele trzeba popracować, aby programy regionalne osiągnęły zadawalający poziom. Różnica, jak zostało państwu przedstawione w materiałach, jest znaczna, zarówno w zakresie kontraktacji, a także certyfikacji. Natomiast warto zwrócić uwagę na działania, które są podejmowane przez Ministerstwo Rozwoju w tym zakresie, tzn. cały czas nie tylko monitorujemy proces występujący w regionalnych programach operacyjnych, które zarządzane są przez marszałków i zarządy województw, ale spotykamy się, konsultujemy i próbujemy rozwiązywać wszelkie problemy. Przygotowaliśmy specjalnie dla samorządów województw plan przyspieszenia, pokazując, jakie działania naprawcze mogliby podjąć, aby zwiększyć realizację regionalnych programów operacyjnych. Mam na myśli znaczne przyspieszenie w zakresie wykonania projektów własnych, czyli pozakonkursowych. Chodzi przede wszystkim o kwestie dotyczące dróg wojewódzkich, spraw związanych ze szpitalami, infrastrukturą w zakresie zdrowia, ale także przyspieszeniem realizacji zintegrowanych inwestycji terytorialnych lub skróceniem terminów oceny poszczególnych wniosków. Dotyczy także spraw związanych z większą niż dotychczas implementacją środków przeznaczonych na instrumenty finansowe, czyli podpisywanie umów zarówno z BGK, jak i EBI. Powiedzmy szczerze, przyczyniliśmy się w dużym zakresie do zafunkcjonowania tego procesu. Takie działania są przez nas cały czas podejmowane, np. jeśli chodzi o infrastrukturę kolejową, żeby określić, jakie projekty będziemy mogli zrealizować w najbliższym czasie, aby nie przepadły jakiekolwiek środki w perspektywie lat 2014-2020 i abyśmy mogli spokojnie myśleć o przeglądzie śródokresowym, realizowanym przez Komisję Europejską w 2019 r. Określiliśmy również cele dla programów krajowych w zakresie kontraktacji lub certyfikacji w roku 2017. One rzeczywiście są bardzo ambitne. Chcemy, żeby 50% alokacji było zakontraktowanych na poziomie regionalnym. Staramy się cały proces mocno monitorować i koordynować oraz na bieżąco reagować w miarę potrzeb, również w dialogu z administracją samorządową.

Jeśli chodzi o sprawy dotyczące założeń perspektywy na lata 2014-2020, co również może spowodować różnice poszczególnych danych analitycznych, musimy powiedzieć

o kilku kwestiach, które zawarliśmy w cyklicznie przeprowadzanej od 2006 r. analizie. Przede wszystkim istnieją różnice w realnej wadze środków finansowych na lata 2014-2020. Wartość środków alokowanych dla Polski w latach 2014-2020 jest oczywiście w ujęciu nominalnym wyższa od funduszy przeznaczonych na okres 2007-2013. Warto zauważyć, że w kontekście analizy interwencji finansowych na procesy rozwojowe znaczenie ma jednak realna siła wdrażanych funduszy, określana w odniesieniu do skali całej gospodarki krajowej. Porównując alokację w dwóch perspektywach finansowych, na tej płaszczyźnie zauważamy, że waga funduszy zapisanych na lata 2014-2020 (średniorocznie 1,5% PKB) jest niższa od analogicznej wielkości dla okresu 2007-2013 (średniorocznie było 2,1% PKB). To z kolei rzutuje na skalę mechanizmów o charakterze popytowym i podażowym. W przypadku większej gospodarki dana alokacja rozkłada się na wyższą liczbę przedsiębiorstw, utrudniając osiąganie odpowiedniej masy krytycznej wsparcia i uzyskiwanych efektów skali. Natomiast, wzrost skali gospodarki powoduje, iż w sytuacji państw i regionów, które charakteryzują się deficytami w tym zakresie, jak cała Polska i poszczególne województwa, zwiększa się zapotrzebowanie na infrastrukturę podstawową oraz kapitał ludzki. Jeśli zasoby kapitału materialnego i ludzkiego nie będą wzrastały proporcjonalnie do zwiększającego się zapotrzebowania, interwencja finansowa będzie generowała niższe efekty gospodarcze niż w sytuacji, jeśli inwestycje publiczne nadążałyby za potrzebami sektora prywatnego. Wpływ na tempo wzrostu PKB po 2015 r. będzie niewielki, głównie z powodu, że początkowy efekt popytowy za sprawą wydatków infrastrukturalnych, wspierania innowacji oraz akumulacji kapitału ludzkiego, stopniowo będzie przekształcać się w oddziaływanie o charakterze podażowym, którego efekty są długotrwałe. Oznacza to, że z roku na rok dodatkowy wzrost PKB wywołany efektem popytowym będzie malał. Z analiz przeprowadzonych przez Ministerstwo Rozwoju wynika, że mimo niewielkiego wpływu na dynamikę PKB, dzięki funduszom unijnym, jego poziom w złotówkach, cenach bieżących będzie w 2020 r. wyższy o ok. 17% w stosunku do scenariusza bez polityki spójności. Oczywiście fundusze unijne będą nadal pozytywnie wpływać na procesy realnej konwergencji gospodarczej między Polską a Unią Europejską i do 2020 r., Polska ma szanse, dzięki nim, osiągnąć poziom PKB *per capita* sięgający od 75-78% średniej unijnej. Zatem, od momentu wejścia do Unii Europejskiej do 2020 r. luka rozwojowa między Polską a Unią Europejską zmniejszy się o ok. 30%, z czego ok. 6% będzie efektem realizacji polityki spójności. Myślę, że to są niezwykle ważne dane. Nastąpi także dalszy wzrost wydajności pracy. Efektem prowadzenia polityki spójności będzie znaczne zniwelowanie dystansu dzielącego nasz kraj do średniego poziomu wydajności w Unii Europejskiej. Biorąc pod uwagę lata prognostyczne, czyli 2016-2020, średnioroczny wpływ funduszy będzie ponad dwukrotnie wyższy niż dotychczas. Pozytywny wpływ strumieni finansowych, wydatkowanych w ramach polityki spójności na wydajność pracy, jest wynikiem wzrostu efektywności siły roboczej poprzez rozbudowę i modernizację technicznego uzbrojenia pracy, organizację pracy, specjalizację procesu produkcyjnego oraz rozwój kapitału ludzkiego, ale także w konsekwencji niezwykle ważnego dla nas kapitału społecznego.

Jeśli chodzi o kolejne pozytywne oddziaływania polityki spójności na produktywność pracy, wynikają one również z czynników, które nie wpływają w bezpośredni sposób na jakość i wydajność pracujących, ale są bodźcem kumulującym wzrost łącznej produktywności czynników produkcji, tym samym powodują wzrost wolumenu wytwarzania towarów i usług. W 2020 r. wydajność pracy w Polsce liczona jako PKB na pracującego osiągnie ponad 83% średniej unijnej, natomiast nadal z naszych wyliczeń wynika, że pozostanie wysoki wpływ polityki spójności na inwestycje. W latach prognostycznych 2016-2020 nakłady brutto na środki trwałe będą wyższe o 20% w skali roku, a stopa inwestycji będzie większa średniorocznie o ok. 1,4%. Z danych prognostycznych związanych z rynkiem pracy szacunki są następujące: wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 20-64 lat osiągnie w 2020 r. poziom prawie 70%, przy oddziaływaniu polityki spójności wynoszącym ok. 2,5-2,8%, natomiast liczba nowych miejsc pracy, powstałych w wyniku realizacji inwestycji współfinansowanych z budżetu unijnego, utrzyma się na poziomie od 500 do 700 tys. Wpływ na obniżenie stopy bezrobocia będzie również podobny jak dotychczas. Dzięki funduszom unijnym stopa bezrobocia będzie niższa od 3,5% do 4%.

To są najważniejsze dane. Oczywiście, są one jeszcze wielokrotnie przedstawiane przez nas w różnego rodzaju dokumentach.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję, panie ministrze. Przechodzimy do zadawania pytań. Pani przewodnicząca Nykiel, bardzo proszę.

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Dziękuję. W uzupełnieniu chcę zastanowić się z państwem, jak to odnosi się do narracji politycznej, którą rząd obecnie prowadzi z Unią Europejską. Cyfry i dane uzmysławiają nam, w jakiej sytuacji bylibyśmy i jak wyglądałyby prognozy, gdyby nie było środków unijnych. Mówię to na marginesie, gdyż nie chcę upolityczniać posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju. Nasunęła mi się aluzja, kiedy pana słuchałam. To jest moje zdanie.

Chcę pana ministra zapytać o innowacje. Ominął pan skrzętnie ten temat. Wiem, że długo moglibyśmy o tym rozmawiać, ale chciałabym usłyszeć, gdyż jednym z głównych czynników, oprócz demograficznych, warunkujących rozwój gospodarczy jest innowacyjność polskiej gospodarki. Czy może pan odnieść się do prognoz, jak wzrośnie innowacyjność naszej gospodarki do 2020 r., w kontekście wykorzystania środków unijnych? Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MR Adam Hamryszczak:

Jeśli chodzi o politykę spójności, nawiązując do wypowiedzi pani poseł, oczywiście jesteśmy jej zwolennikami. Ministerstwo Rozwoju wielokrotnie deklarowało poparcie polityki spójności i takie stanowisko jest wyrażane przez pana premiera lub pana wiceministra Kwiecińskiego. Natomiast innowacyjność jest przedmiotem działań Ministerstwa Rozwoju i została wyrażona w strategii odpowiedzialnego rozwoju. Przekłada się ona na cele, które zostały przedstawione przed najważniejszymi programami krajowymi – w szczególności jest to Program Operacyjny Inteligentny Rozwój, a także Program Operacyjny Polska Wschodnia i inne programy regionalne. Jednak, takie dane nie podlegały analizie.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Jestem zadowolona z wystąpienia pana ministra, który mówił o dobrym realizowaniu perspektywy w latach 2004-2015. Jeśli chodzi o drugą część, mogę udowodnić na przykładach, że statystyka to nauka, w której pan minister może znaleźć wskaźnik i przedstawić, że sytuacja jest gorsza, gdyż wystarczy umieścić w liczniku unijne pieniądze, a w mianowniku nowe PKB.

Jestem zadowolona z przedstawionych materiałów, gdyż państwo pokazali, że poprzednio wiele zostało zrobione, chociaż niektóre sprawy nie były przygotowane po 2007 r. Natomiast, państwo powiedzieli, że będzie świetnie. Zatem, chcę zapytać pana ministra dlaczego jest tak mała absorbcja środków unijnych do polskiej gospodarki na inwestycje publiczne? Z wypowiedzi pana ministra wynika, że niestety inwestycje publiczne, a wiemy, jak wyglądało w budżecie na 2016 r., były niewystarczające. Jak mówią specjaliści, środki unijne mogą być dobrze wykorzystywane, gdyż wzrasta PKB o ok. 1%. Ale mamy największą perspektywę. Samorządy dobrze wydatkowały środki w poprzedniej perspektywie. Dzisiaj samorządy terytorialne uzyskały 40%. Otrzymaliśmy tabelę dotyczącą, między innymi, kontraktacji w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego przez poszczególne województwa. Województwo podkarpackie, z którego pochodzę, podobnie jak pan minister, znajduje się na piątym miejscu od końca. Chcę powiedzieć, że to mnie niepokoi. Jakie instrumenty wdrożyli państwo, żeby pozyskać część budżetu unijnego, który idzie przez RPO, marszałków województw w wysokości 40%? Pan minister powiedział o słabej absorbcji. Pytanie, kiedy będzie większa? Jak będzie wyglądała kontraktacja dzisiaj i pod koniec roku? W jakiej formule państwo współpracują, między innymi z samorządem województwa podkarpackiego, przy wykorzystaniu środków europejskich? Wedle powiedzenia: bliższa koszula ciału, każdy jest zainteresowany swoim województwem. To wszystkie pytania.

Chcę jeszcze państwu przypomnieć, jak mówiła pani przewodnicząca Nykiel, o bardzo wysokim budżecie środków europejskich przypadającym dla Polski, zarówno funduszy spójności, jak i innych. W tym zakresie chcę państwu powiedzieć, że podczas spotkania przedstawicieli Komisji Finansów Publicznych w Dublinie w Irlandii, uczestniczyła w nim wiceprzewodnicząca Komisji pani poseł Beata Szydło i rozmawiała między innymi z przedstawicielami Węgier, którzy otrzymali mniej pieniędzy w porównaniu do poprzedniej perspektywy, gdyż zabrano im 20% funduszy. Mimo, że później dodano 10%, stracili *per saldo* 10%. Polska nie straciła pieniędzy, dzięki działaniom poprzedniego rządu. Dzisiaj nie możemy obojętnie patrzeć i pozwolić, żeby państwo bardzo powoli kontraktowali poszczególne przedsięwzięcia w ramach programów wydatkowania środków europejskich. Zależy nam na państwa działaniach, związanych między innymi z emeryturami i aktywnościami na rynku pracy, gdyż nie wiadomo, jaką będziemy mieli sytuację po wejściu w życie nowej ustawy.

Ostatnie pytanie. Myślę, że państwo powinni nam zdać relację na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, jak będzie wyglądała sytuacja Polaków w zakresie Brexitu. Poprosiliśmy o materiały, które są historyczne. Rozumiem, że wczoraj pani premier i prezydent rozmawiali na ten temat podczas szczytu rzymskiego, ale nas interesuje, jak państwo, kiedy i czy w ogóle, będą próbowali modyfikować i szybko nadzorować sytuację w Wielkiej Brytanii. Podkreślam, że rząd polski ma święty obowiązek współpracować z rządem brytyjskim. Weźcie odpowiedzialność za swoje działania – Macierewicz za siebie, pani premier również. Powinni wreszcie nam powiedzieć, jaka jest sytuacja, na jakim etapie się znajdujemy, gdyż to jest bardzo ważne dla przyszłości gospodarki. Moim zdaniem, pytanie ma związek z dzisiejszym tematem, chociaż ktoś może uważać inaczej. Jeśli gospodarkę traktujemy jako całość, również ten temat trzeba omówić. Wykorzystanie środków europejskich powinno być szybkie. Jak będą tworzone miejsca pracy, jeśli zdarzy się, że nasi obywatele zaczną powracać do kraju? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MR Adam Hamryszczak:

Bardzo dziękuję za to pytanie. Odniosę się do dwóch kwestii. Powiem o uratowanych środkach z perspektywy 2007-2013 i działaniach, które podjęliśmy, żeby prawidłowo wdrażać i realizować programy z perspektywy 2014-2020. Jeśli chodzi o perspektywę z lat 2007-2013, bardzo dobrze zdiagnozowaliśmy sytuację, żeby uratować zagrożoną kwotę przeznaczoną na programy krajowe i regionalne. Chcę państwu przypomnieć, że przygotowaliśmy program naprawczy dla funduszy unijnych na lata 2007-2013 i dzięki niemu oraz podjętym działaniom z poziomu krajowego, także we współpracy z poszczególnymi marszałkami, udało się uratować ponad 13 mld zł z poprzedniej perspektywy finansowej. Gdyby nie było planu, działania i dobrej współpracy, kwota musiałaby zostać pokryta środkami z budżetu państwa. Warto o tym pamiętać. Jeśli chodzi o plan działań dotyczący perspektywy finansowej 2014-2020, rzeczywiście został on przygotowany z szeregiem instrumentarium. Trochę już o tym mówiłem. Postawiliśmy bardzo mocno na kwestie związane z instrumentami finansowymi, na dobrą współpracę z BGK w korelacji z regionami, co również spowodowało, że wzrosła kwota kontraktacji. Jeszcze kilka województw czeka na podpisanie umów z BGK, natomiast poszliśmy również w kierunku ścisłego monitorowania największych i najważniejszych projektów. Mam na myśli projekty związane z infrastrukturą drogową i kolejową, Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko, a także Program Operacyjny Polska Wschodnia. Również ambitnie podeszliśmy do rozwoju regionalnego, obejmując przedsięwzięcia ścisłym monitoringiem i wskazując marszałkom, że na tych działaniach muszą oprzeć najbliższą kontraktację i certyfikację, ponieważ projekty mają najwyższą wartość kwotową. Dodatkowe podjęte działania to również kwestia dotycząca przyspieszenia realizacji projektów partnerskich, zintegrowanych na poziomie krajowym. Warto przypomnieć, że jeśli chodzi o kwestię projektów zintegrowanych, została stworzona dodatkowa furtka dla jednostek, które realizują wspólne projekty rządowe i mają możliwość korzystania ze środków krajowych. Tutaj również występuje ścisły monitoring i współpraca z samorządami, żeby

właściwie wykorzystać pieniądze w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko oraz Programie Operacyjnym Polska Wschodnia. Mamy dwa obszary, czyli kwestię związaną z transportem publicznym, ale również sieciami ciepłowniczymi. Podjęliśmy zdecydowane działania, żeby zwiększyć zakres przygotowań i szybkość procedowania w tym obszarze. Podobnie, jeśli chodzi o zintegrowane inwestycje terytorialne, które realizowane są w 16 regionalnych programach operacyjnych. Poszczególne województwa zostały w większości zobowiązane do przygotowania planów naprawczych i pokazania, w jaki sposób zamierzają kontraktować, certyfikować projekty partnerskie realizowane czasami przez kilkanaście gmin. Zależało nam, żeby projekty szybko wystartowały. Jest to nowy instrument i chcieliśmy pokazać również przed Komisją Europejską, że Polska potrafi realizować projekty zintegrowane, partnerskie i jest gotowa wdrażać trudne instrumenty.

Oprócz tego, prowadzimy tygodniowy monitoring związany z postępem prac na poziomie krajowym lub regionalnym. Oczywiście, z przedstawicielami wszystkich regionów, które osiągały niezadawalające nas rezultaty, odbyły się spotkania na poziomie operacyjnym. Brali w nich udział dyrektorzy, ale także osoby odpowiedzialne za poszczególne obszary w ramach działań, które realizowane są w regionalnych programach operacyjnych. Efektem prac było przyspieszenie realizacji regionalnych programów operacyjnych. Chcę to podkreślić. Na dzień dzisiejszy mamy grupę regionów, które dzięki naszym działaniom znacznie przyspieszyły, tj. województwo pomorskie, opolskie i wielkopolskie. Chcę powiedzieć, że naprawdę wiele dobrego wydarzyło się w zakresie wdrażania środków europejskich w tych regionach, co podkreśliliśmy, wysyłając każdemu pismo mówiące o postępach prac i wszystkich pozytywnych działaniach. Natomiast, mamy grupę regionów, ostatnią trójkę – województwo warmińsko-mazurskie, świętokrzyskie i kujawsko-pomorskie – w których dane znacznie odbiegają od satysfakcjonującego nas poziomu. Trzeba o tym powiedzieć. Jest podejmowana współpraca z marszałkami, aby znacznie przyspieszyli działania. Władze województw zarządzają funduszami europejskimi, natomiast niektóre procesy koordynujemy i monitorujemy. Nie może się zdarzać, że jedno województwo potrafi zakontraktować 40% środków, a inne wyłącznie 4%. Niektórzy muszą mocno uderzyć się w pierś.

Wracając do działań, które są podejmowane z planu dotyczącego przyspieszenia perspektywy finansowej na lata 2014-2020. Jak powiedziałem, progres i przyspieszenie są widoczne, zwłaszcza jeśli chodzi o programy krajowe. W materiałach, które państwu przedstawiłem, wyraźnie widać słupek pokazujący jak wygląda relacja: poziom krajowy – poziom regionalny. Chcę również powiedzieć, że do końca lutego 2017 r. ogłoszono nabory na kwotę blisko 190 mld zł, zarówno w programach krajowych, jak i regionalnych. Zwracaliśmy uwagę marszałkom, żeby nie czekali, znacznie przyspieszyli i zweryfikowali swoje harmonogramy, jeśli chodzi o kwestie związane z ogłaszaniem poszczególnych naborów. Przekazaliśmy im niektóre uwagi mówiąc, co można wcześniej zrealizować. Chcieliśmy, aby poszczególne województwa miały szansę na skorzystanie z rezerwy wykonania, która jest na poziomie 6% w ramach danego programu. To jest różnica w porównaniu z perspektywą w latach 2007-2013. Rezerwa wykonania, czyli dodatkowa pula, jest już zakotwiczona w danym programie i jeżeli region osiąga dobre wyniki, ma szansę na skorzystanie z tych środków. Jak powiedziałem, różnica jest następująca: środki są już umocowane w poszczególnych obszarach tematycznych w ramach regionalnych programów operacyjnych, natomiast nie jest tak, jak w poprzedniej perspektywie finansowej, że pieniądze gdzieś widnieją i stanowią dodatkowy bonus dla regionu, jeśli zostaną osiągnięte pozytywne wyniki pod koniec 2018 r. Jesteśmy przekonani, i wszystko na to wskazuje, że będzie występował progres. Zewnętrzni eksperci również wskazują nam, że trzeci kwartał 2017 r. będzie kulminacją różnego rodzaju inwestycji publicznych lub prywatnych. Wydaje się, że nie powinno być żadnego zagrożenia, jeśli chodzi o kwestie związane z utratą środków. Liczymy, że inwestycje w regionach mocno przyspieszą. Jeżeli dobrze pamiętam, województwo podkarpackie, o które pytała pani poseł, obecnie notowane jest w okolicach 10-11 miejsca. Progres również tam następuje. Chcę podkreślić, że jest wiele obszarów, które w najbliższym czasie mogą spowodować, że województwo znajdzie się znacznie wyżej w tabeli.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję, panie ministrze. Pozwolę sobie zadać pytanie. W zeszłym tygodniu został uruchomiony art. 50 dotyczący Brexitu. Mamy świadomość, że proces będzie trwał około dwóch lat. Blisko 2019 r. możemy mieć sytuację, że środki, które dotychczas wpłacała do Unii Wielka Brytania, zostaną skasowane. W związku z tym, czy w ocenie ministerstwa istnieją zagrożenia, jeśli chodzi o perspektywę do 2020 r.? Czy macie informacje o przymiarkach, uwzględniających w funduszach europejskich braki składek Wielkiej Brytanii i jaki to może mieć wpływ na środki już zakontraktowane dla Polski?

Podsekretarz stanu w MR Adam Hamryszczak:

Bardzo dobre, szczegółowe pytanie dotyczące wyłącznie kwestii związanych z funduszami europejskimi. Oczywiście, kilka scenariuszy, o których mówią przedstawiciele Komisji Europejskiej, już się pojawiło. W związku z powyższym, zwróciliśmy uwagę na te kwestie na spotkaniach zespołu międzyresortowego, w których biorą udział przedstawiciele administracji rządowej oraz samorządowej, oraz na odrębnych spotkaniach z marszałkami poszczególnych województw, sugerując, żeby jak największa liczba projektów została zakontraktowana w najbliższym czasie. Mówimy o znacznie wyższym odsetku kontraktacji, który jest przez nas oczekiwany, niż zakładali poszczególni marszałkowie. Uważamy, przede wszystkim, że poprzez kontraktację musimy zabezpieczyć realizację najważniejszych dla regionów inwestycji, dlatego chcielibyśmy, żeby w 2017 r. nastąpiła taka sytuacja i aby mieli oni już zakontraktowanych 50% alokacji w ramach poszczególnych, regionalnych programach operacyjnych. Zdajemy sobie sprawę, że mogą pojawić się różnego rodzaju scenariusze, niekoniecznie korzystne dla Polski. W związku z powyższym, konieczne jest przyspieszenie i wcześniejsze zakontraktowania, aby następowały płatności. Ważne, żeby wiedzieć, iż mamy określoną umowę z poszczególnymi beneficjentami i przystępujemy do procesu wykonawczego. Bierzemy taki czynnik pod uwagę.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Nykiel, bardzo proszę.

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Panie ministrze, mówił pan o uratowanych 13 mld zł. Bardzo dobrze, że tak się stało, ale to naturalne, że każdy nowy rząd zastaje daną sytuację. To nie jest nic wyjątkowego, to stanowi obowiązek rządu. Gdyby nie było takiego działania, państwo odpowiadaliby za zaniechania. Chcę jeszcze zapytać o Śląsk. Jak województwo śląskie lokuje się w państwa rankingu?

Podsekretarz stanu w MR Adam Hamryszczak:

Śląsk, jeżeli dobrze pamiętam, plasuje się w okolicach środka tabeli. Mamy pierwszą trójkę i ostatnią, występującą na końcu tabeli. W ostatnim czasie obserwujemy, że różnice pomiędzy poszczególnymi regionami, zwłaszcza w środku tabeli, nie są tak duże, jak dawniej. Dystans trochę się zmniejsza, dobrze, że nie ma dużych różnic. Wracając do kwestii związanych z planem naprawczym, chcę powiedzieć, że podjęliśmy działania i udało się uratować środki. Mówię dlatego, że pani poseł Skowrońska wspomniała, że dzięki staraniom poprzedniego rządu udało się uratować środki. Tak nie było.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję. Jeszcze raz pani poseł, ale proszę o krótką wypowiedź, gdyż mamy mało czasu.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Postaram się znaleźć środek pomiędzy krótką, a rzetelną wypowiedzią. Cieszę się, że państwo podjęli monitoring dotyczący województw, ale jednak chcę jeszcze poprosić pana ministra, gdyż czasami bardzo trudno jest otrzymać informację w drodze interpelacji. Chcę poprosić o przedłożenie w zakresie przyspieszenia inwestycji kolejowych. Jakie inwestycje kolejowe w ramach programów operacyjnych i regionalnych, będą realizowane na terenie województwa podkarpackiego? Proszę powiedzieć o poziomie ich zaawansowania, ze szczególnym uwzględnieniem linii L25 Dębica – Mielec – Tarnobrzeg. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję, pani poseł. Rzeczywiście, wypowiedź była bardzo krótka. Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MR Adam Hamryszczak:

Dziękuję za to pytanie. Jeżeli są kierowane jakiekolwiek interpelacje poselskie, zwłaszcza do mnie jako ministra, bez problemów odpowiadam i nie ma żadnych opóźnień. Dane są transparentne i nie boimy się ich ujawniać. Nadmienię tylko, że szczególnie zależy nam na infrastrukturze kolejowej. Chcemy mieć sprecyzowane, co jest możliwe do zrealizowania i w jakich latach, dlatego ostatnio zrobiliśmy spotkanie, na którym byli obecni przedstawiciele wszystkich województw, Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, prezes Merchel i dyskutowaliśmy na temat projektów, kiedy mogą być zrealizowane. Spotkanie przebiegało w bardzo dobrej atmosferze i było merytoryczne. Po spotkaniu zadowoleni wyszli przedstawiciele samorządów, ale również administracji rządowej, czyli Ministerstwa Rozwoju. Zdajemy sobie sprawę, że znacznie łatwiej jest robić zakupy w zakresie taboru, natomiast trudniej realizować inwestycje liniowe. Stąd, w naszym planie nakreśliliśmy działania przyspieszenia, żeby infrastrukturę kolejową potraktować poważnie, zarówno realizowaną z poziomu krajowego, jak i regionalnego, ponieważ część inwestycji wzajemnie się uzupełnia. Pani poseł wie, że niezwykle ważna dla Polski Wschodniej jest wschodnia magistrala kolejowa, tzn. co może być realizowane na poziomie regionalnym, ze środków pana marszałka województwa podkarpackiego, ale również z Programu Operacyjnego Polska Wschodnia, z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz ze środków CEF-u. Jest niezwykle istotne, żeby stworzyć jedną wspólną całość, aby móc doczekać się wschodniej magistrali kolejowej. Musimy prowadzić komplementarne działania, nie może być odcinków, które nie są zagospodarowane. Oczywiście, prześlemy informację drogą pisemną, nie ma z tym problemu.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chcę podziękować za deklarację pana ministra, jeżeli jest ona rzetelna. Z ministrem Macierewiczem mam niestety inne doświadczenia i to wynika ze współpracy z różnymi ministrami. Jeżeli będzie dobrze, jak pan minister zapowiadał, bardzo się z tego ucieszę.

Poseł Waldemar Olejniczak (PiS):

Panie ministrze, wszyscy wiemy, że środki, które wpływają do kraju pozytywnie oddziałują na całokształt naszej gospodarki, na impuls rozwoju. Bardzo dobrze, że doceniają to samorządy, wydają pieniądze, inwestują instytucje centralne i ministerstwa. Chcę zadać jedno pytanie i przedstawić opinię środowiska przedsiębiorców, którzy płacą najwięcej podatków. Mówię o przedsiębiorcach zatrudniających od kilkudziesięciu do kilkuset pracowników. Oni płacą największe podatki. Jestem przedsiębiorcą, w moim mieście jest związek gospodarczy, w którym jestem wiceprezesem. W Płocku znajduje się również bardzo duży związek gospodarczy, a opinia jest zupełnie inna. W poprzedniej perspektywie przedsiębiorcy praktycznie nie mieli możliwości pozyskiwania żadnych środków, dlatego, że każdy projekt wiązał się z realizacją projektu łączonego. Powiem prostym językiem – przedsiębiorca, który chciał kupić nową linię technologiczną i wymienić park maszynowy za cenę 1, 2 lub 5 mln zł, nie mógł tego zrobić w sposób czytelny i klarowny. Musiał włączać projekty społeczne, ekologiczne, budować laboratoria, gdyż takie były wymogi, żeby uzyskać punktację. Rozmawiałem z panem premierem Morawieckim, który doskonale wie, że naukowcy i przedsiębiorcy najniższego pokroju, nie szefowie spółek skarbu państwa, nadają na innych falach. To praktycznie uniemożliwiało realizacje projektów i wsparcie dla tej grupy przedsiębiorców. Wielkie pieniądze wpłynęły i napędziły naszą wspólną gospodarkę. Każda złotówka działa pozytywnie na naszą gospodarkę. Natomiast, ta grupa społeczna była bardzo źle potraktowana. Powiem szczerze, pod wpływem różnych czynników część przedsiębiorców zaczęła realizować swoje inwestycje i otwierać bazy lub filie na terenie sąsiednich krajów. Podam przykład Niemiec, nie ma tam barier, jest rozmowa – inwestujesz, kupujesz park maszynowy, otrzymujesz dofinansowanie w prosty i rzetelny sposób, bez żadnych skomplikowanych projektów. Zatem mam pytanie do pana, panie ministrze, czy w nowej perspektywie grupa gospodarcza, działająca w różnych dziedzinach przemysłu: metalowego, drzewnego, dziewiarskiego,

transportowego itd., będzie miała taką możliwość, czy dla nich w dalszym ciągu nie ma perspektywy? Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MR Adam Hamryszczak:

Myślę, że perspektywa jest przeznaczona dla przedsiębiorców, jak najbardziej, natomiast wpływało do nas wiele wniosków, mówiących, że trzeba przygotowywać zbyt wiele dokumentacji, jest dużo obciążeń biurokratycznych, dlatego wychodzimy naprzeciw tym postulatom i zamierzamy wprowadzić zmiany w ustawie wdrożeniowej, żeby przedsiębiorcy musieli analizować znacznie mniej dokumentów, instrukcji zanim złożą lub przygotują swój pierwszy wniosek aplikacyjny. Chodzi nam przede wszystkim, aby zostawić wyłącznie wytyczne horyzontalne. Obecnie mamy system wytycznych horyzontalnych wydawanych przez ministra rozwoju, ale obowiązują również wytyczne regionalne. Chcemy doprowadzić do sytuacji, żeby były wyłącznie jedne wytyczne, horyzontalne, znacznie krócej powinna przebiegać procedura oceny wniosków i odwoławcza. Jest to niezwykle istotne, dlatego, że często przedsiębiorcy rezygnują z finansowania. Powiedzmy szczerze, co się dzieje z innowacjami po roku lub półtora? Jeżeli weźmiemy procedurę odwoławczą, po pewnym czasie trzeba składać nowy wniosek aplikacyjny, zamiast myśleć o starym. Oprócz tego, dążymy do sytuacji, żeby było coraz więcej instrumentów zwrotnych. Uważamy, że jest to niezwykle istotne, iż środki trafiają do przedsiębiorców znacznie szybciej w formule instrumentów finansowych. 12 województw zdecydowało się, żeby środki i instrumenty finansowe były dostępne z poziomu regionalnego, z czego się bardzo cieszymy, gdyż to jest proces decentralizacji. Kolejne województwa, między innymi kujawsko-pomorskie, lubelskie, świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie, czekają na dodatkowe umowy w zakresie przekazywania przedsiębiorcom środków w formule zwrotnej. Szacujemy, że może być ok. 2 mld zł do zakontraktowania. Zamierzamy cały czas upraszczać system, ponieważ niektórzy, jak wspomniał pan poseł, realizują inwestycje bez wsparcia unijnego, dlatego, że za długo trzeba czekać i musi być przygotowywana zbyt duża liczba dokumentów i analiz, aby pozyskać jakiekolwiek środki.

Poseł Waldemar Olejniczak (PiS):

Ad vocem panie ministrze, nie chodzi tylko dokumentację. Aby nie wypaczyć sensu i kierunku mojego myślenia, spojrzenia i doświadczenia, chodzi o wyłączenie projektów wiązanych. Dlaczego przedsiębiorca, który zajmuje się *stricte* swoim kierunkiem i formułą działania, musi mieć obowiązek praktykowania i włączania projektów społecznych, ekologicznych etc. To generuje jego koszty, utrudnia pracę i bardzo przeszkadza. Co więcej, to jest system *stricte* korupcjogenny, gdyż przedsiębiorca, mający 100 lub 200 pracowników, zmienia całkowicie formułę pracy lub włącza uboczny produkt do swojej działalności, jest narażony na niedociągnięcia, nieprawidłowości i skazany na audyty i ocenę przez urzędnika. Niestety, tak jest. Dzisiaj przedsiębiorca chce spokojnie pracować, płacić podatki, funkcjonować i rozwijać się. Zazwyczaj mówi: „w mojej dziedzinie zawsze sobie poradzę, ale projekty uboczne i wiązane kładą projekty, nad którymi pracuję". Wszystko powinno być proste i czytelne – inwestycja w park techniczny, technologiczny i dofinansowanie. Jeżeli przedsiębiorca ma czytelną sytuację zawsze będzie to realizował. Wielokrotnie o tym rozmawialiśmy. Każdy mówi o biurokracji. Jeżeli na wstępie będzie ona znana przedsiębiorcy, da sobie radę lub nie. Jak powiedziałem, należy odłączyć od tego projekty wiązane. Powiem szczerze, nie jestem tylko przedsiębiorcą, ale samorządowcem. Na kanwie takiego myślenia powstawały setki firm consultingowych, doradczych, szkoleniowych. W jakim celu płynęły do nich pieniądze? To było jedno z największych marnotrawstw środków. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję. Nie wiem, czy potraktować to jako pytanie, czy apel, żeby zwrócić uwagę na te kwestie. Poproszę jeszcze pana posła o pytanie i wtedy pan minister odniesie się do obu wypowiedzi.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, kolega odebrał mi pytanie, ponieważ także chciałem zwrócić uwagę, że ogromne marnotrawstwo środków jest związanych z pseudo szko-

leniami kończącymi się bankietami i przyjęciami. Powszechnie o tym wiadomo, zwracałem się w tej sprawie w formie interpelacji.

Chcę zapytać pana ministra, gdzie rząd upatruje przyczynę gorszego wykorzystania środków na poziomie regionalnym w porównaniu do środków krajowych? Jakie są główne przyczyny? Czy wina leży po stronie samorządów, czy coś je ogranicza i wykorzystanie środków jest nierównomierne, nie takie jak byśmy chcieli? Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MR Adam Hamryszczak:

Odpowiedź jest bardzo prosta. To jest głównie kwestia przygotowania własnych projektów, o większej skali i na wyższą kwotę. To jest, według mnie, podstawa. Oczywiście dochodzi jeszcze długi czas oceny poszczególnych projektów. Wydaje się to niezwykle istotne, gdyż różnice są niesamowite. Jedne osoby potrafią ocenić dany projekt, czy jest zasadny, właściwy i spełnia w ciągu kilku miesięcy wszystkie kryteria, a niektórzy szacują ponad jeden rok. Warto zwrócić uwagę na takie sprawy. Oprócz tego, dochodzi właściwy rozkład akcentów, czyli kwestia planowania, przyjmowania terminów w harmonogramach naborów. Niektórzy starali się myśleć (zostało to już znacznie zweryfikowane) o kolejnych latach, co będzie się działo po 2019 r., 2020 r. lub 2021 r., natomiast biorąc pod uwagę obecną sytuację w Europie, trzeba zwrócić uwagę, że najważniejsze inwestycje powinny zafunkcjonować znacznie wcześniej. Kwestia dotyczy również przygotowania, dlatego niektóre województwa lepiej realizują regionalne programy operacyjne, mają rzetelniej przygotowane projekty dotyczące dróg wojewódzkich, kwestii związanych z infrastrukturą w zakresie spraw społecznych lub dotyczącej szybkiej implementacji instrumentów finansowych. To są najważniejsze sprawy, które decydują o pozycji danego regionu.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję. Nie słyszę więcej zgłoszeń. Panie ministrze, chcę bardzo podziękować za dzisiejsze spotkanie, w szczególności za obiektywny sposób przedstawienia okresu 2004-2014. Myślę, iż wszyscy jesteśmy zainteresowani, żeby perspektywa 2014-2020 została wykorzystana przez Polskę, a wpływ na gospodarkę środków, które zostaną zainwestowane, był jak największy. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju.